

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5 Września 1870. **Poniedziałek.** Dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1870.

Rano ciepła st. 9, w poł. ciepła st. 14.
Wysokość wody st. 3 c. 8 (w mierze).

Stan barometru:
na pogodę.

Wschód Słońca o g. 5 m. 18
Zachód „ „ 6 „ 38

Jutro, Śgo Zacharjasza.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny, N° 473c, dom W. L. Zablockiej.

— Wczoraj w kościele Archikatedralnym Ś-go Jana, jako w doroczną pamiątkę poświęcenia kościoła, o godz. 9-ej z rana, odprawiona została wotywa przed wielkim ołtarzem, przez JX. Ponikowskiego, w czasie której na wielkim chórze odśpiewano pod dyrekcją Chwaliboga mszę Nr 2 Krogólskiego na Offertorium Modlitwę Fr. Kückena (solo alt.).

— Jutro o godz. 10-ej rano, odprawi się wotywa przed ołtarzem Ś-go Antoniego w kościele Ś-go Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej.

— W wykonaniu najwyżej zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego w przedmiocie oddania konsystorza ewangelicko-augsburskiego warszawskiego pod zawiadywanie konsystorza jeneralnego ewangelicko-luterańskiego, na równi z innymi konsystorzami luterskimi w Cesarstwie, minister spraw wewnętrznych zrobił do komitetu pomienionego przedstawienie szczególne, względem rozciągnięcia przedziału konsystorza warszawskiego postanowien objętych ustawą kościoła ewangelicko-luterańskiego w Cesarstwie, z niektórymi zmianami i uzupełnieniami, stosownie do okoliczności miejscowych.

(Dz. War.)

— E — *Giełda Warszawska.* W dniu 31 zeszłego miesiąca na giełdzie naszej żadnych transakcji wekslowych nie zawierano, w dniu zaś następnym obrót wynosił zaledwie dziesiątą część cyfry, jaką uważamy za średnią zwykłego ruchu handlowego. Przy podobnym stanie ogólny obrót w tygodniu minionym znów mniejszym jest od tygodnia poprzedniego w którym zaznaczyliśmy, że wynosił zaledwie 1/3 cyfry średniej. Wszystkich weksli obrócono mniej, z wyjątkiem weksli na Petersburg.

Kursa obniżają się, waluta nasza idzie w górę mimo to jednak weksle z dłuższym terminem nad 8 dni nie znajdują zupełnie nabywców. Porównując notowania tygodnia minionego z tygodniem poprzednim to weksle na Berlin zniżyły kurs o 1/8 %, gdyż ze 134 1/2 i 134 1/8, zeszyły na 134 1/8 i 133 5/8, weksle na Londyn podniosły się o 1/8 % czyli z 8,17 i 8,14 przyszły na 8,18. Weksle na Petersburg z długim terminem pozostały w tem samym kursie 100,17 i 100, z terminem zaś krótkim trzydniowym podniosły się o 1/4 %, czyli z 98,50 i 98,25 weszyły na 98,75 i 98,50. Papier na Paryż zupełnie przestał być notowanym, gdyż Berlin przestał mieć z nim stosunki

handlowe, więc i u nas żadne prawie transakcje z tym miastem się nie dokonywają.

Musimy tu uczynić wzmiankę że renta francuzka 5% w dniu 1 b. m. stała 60,25 w dniu zaś 2 t. m. zeszyła na 59,95.

W papierach publicznych procentowych obroty również się zmniejszyły, na co głównie wpłynęła druga połowa tygodnia gdyż w pierwszej transakcje zawierało dosyć liczne. Na zmniejszenie obrotów głównie wpłynęła mniejsza liczba zakupów listów likwidacyjnych i listów zastawnych nowych z roku 1869, innych bowiem papierów jak listów zastawnych dawnych, metalików 4% i listów zastawnych rossyjskich obrócono trochę więcej jak w tygodniu poprzednim.

Notowania papierów poprawiły się, listy zastawne trzeciego okresu serji pierwszej podniosły się 3/5 %, albowiem z 91,62 i 91,12 weszyły na 92,22 i 91,72, serji drugiej o 1/5 %, gdyż z 90,50 i 90,04 przyszły na 90,58 i 90,23, listy zastawne nowe z r. 1869 spadły o 1/8 % czyli z 88,38 i 88 zeszyły na 87,83 i 87,50.

Listy likwidacyjne podniosły się o 2/5 % to jest z 73,38 przeszły na 73,73 i 73,31 utrzymały więc swój kurs z przed losowania, pożyczka premjowa pierwszej emisji z r. 1864 utrzymuje się na 144, emisji zaś drugiej z r. 1866 przed zbliżającym się losowaniem podniosła się o 1% ze 144 na 145.

— Cukier niewielkiego doznaje pokupu, więcej jest pytających się o ten produkt jak kupujących go, nadchodzące jednak święta wyznania moższowego być może, że spowodują, iż poczynią się jakie większe zakupy na zapas.

Za Hermanów, Łyszkowice i Oryszew płacono po rs: 3 kop. 60, za Leonów, Konstancję, Elzbieców i Leśmierz rs: 3 kop. 52 1/2, za Rytwiany i Mniszew rs: 3 kop. 47 1/2.

Do Cesarstwa poczyniono niewielkie zakupy grubszej krystalizacji po cenach za Walentynów i Ostrów rs, 3 kop. 80, Sanniki rs: 3 kop. 67 1/2, Guzów rs: 3 kop. 60.

Mączkę cienko mieloną płacono po rs: 3 kop. 85 do rs: 4 za kamień 24 funtowy.

— Wczorajsza niedziela podobna była do dwulicowego Janusa: rano śmiała się słońcem, wieczorem plakała deszczem. W południe, w Saskim ogrodzie, w owym miejskim rezerwoarze świeżego powietrza, spacerowało mnóstwo osób. Ogród jest obecnie w stanie metamorfozy, cierpi na melancholję jesieni.. Oko-

ło szóstej wieczorem nawiedził nas wczoraj znowu deszcz ulewny. Zebrani w ogrodzie, chronili się pod parasole, pod kolumnadę pałacu, do cukierni i do namiotów, oczekujących na ostatnią tegoroczną loteryję. W namiotach tych puste kumoszki z Warszawy i dzieci oczekiwały końca deszczu na półkach do fantów. Był to wyborny materiał do szkicu dla Kostrzewskiego. W grupach strojnych od niedzieli panował gwar i wesołość. Przypadek jednoczył z sobą ludzi, którzy po raz drugi może się dopiero spotkają, aż na Józefata dolinie.

— Spore grono publiczności zebrało się w sobotę w dolinie szwajcarskiej, dla wysłuchania jednego z dziewięciu arcydzieł Beethovena: drugiej symfonji nieśmiertelnego mistrza tonów. Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę amatorów i znawców na widoczny postępek orkiestry pod dyrykcją p. Karlberga; sobotnie wykonanie symfonji utwierdziło nas w przekonaniu że sumiennemu kierownictwu tego dyrektora zawdzięczamy w większej części powodzenie symfonicznych wieczorów.

Zapowiedziany przyjazd p. Fahrbacha przejął nas też pewnem zadziwieniem. Opieraliśmy się wprawdzie, ogłaszając tę wiadomość na podstawie listu napisanego do nas przez p. L. Grossmana, właściciela składu fortepjanów zagranicznych; zamianę więc dyrektorów uważamy, za czystą wewnętrzną sprawę rozstrzyganą między wiedeńskim kapelmistrzem a p. Karlbergiem. Z naszej strony, zaznaczyć tylko mamy prawo uznania jakim cieszy się p. Karlberg, dodając iż byłoby niesprawiedliwością owoc ciężkiej jego pracy bez przyczyny w cudze ręce oddawać.

— W Kuchni taniej przy ulicy Freta w m. sierpniu wyprzedano obiadów całych 6,767, połówek 3,160; z tych zjedzono w sali całych 5,253, połówek 2,422, wydano na miasto całych 1179, połówek 738, abonamentowych 335, czyli razem 8347, co wypada średnio dziennie 269.

— W Kuchni przy ulicy Chmielnej w m. sierpniu rozprzedano obiadów całych 1290, połówek 2563, z tych zjedzono w sali całych 484, połówek 2166, wydano na miasto całych 190, połówek 397, abonamentowych 616, czyli w ogóle 2571, co wypada średnio dziennie 98.

— W kuchni przy ulicy Dzikiej rozprzedano obiadów całych 8464, połówek 3902, zjedzono w sali całych 5082, połówek 2777, na miasto wydano całych 2291, połówek 1125, abonamentowych 1091, czyli w ogóle obiadów 10,415, co wypada przecięciowo dziennie 336.

— Dziennie w m. sierpniu w 3-ch tanich kuchniach konsumowano po 705 obiadów.

— Do kuchni IIIej przy ulicy Chmielnej zaproszone zostały na damy dyżurne: pp. Keller Anna córka, Wielowiejska Marja, Wielowiejska Seweryna i Rieger Matylda.

— Przytułek dla szpitali mający się otworzyć na początku października, przy ulicy Ogrodowej, został już prawie wyrestaurowany.

— Pani Modrzejewska po powrocie z urlopu wystąpiła onegdaj pierwszy raz przed publicznością wypełniając wszystkie miejsca sali teatralnej, w sympatycznej roli panny de Belle-Isle. Powitanie artystki przez publiczność było pełne zapału, wzrastającego ciągle aż do końca sztuki. Do podtrzymania tego entuzjazmu widzów, przyczynił się wiele p. Tatarkiewicz grą pełną ognia i prawdy.

— Od dziś widowiska w tutejszych Teatrach rozpoczną się będą o godzinie 7½.

— Zegar na wieży kościelnej Ś-go Karola Boromeu-

sza, przy ulicy Chłodnej, reparuje się obecnie. Wkrótce już zapewne będzie funkcjonował jak dawniej.

— W Warszawie jest osiadłych właścicieli ziemskich 640, zaś kapitalistów 1,083.

— W Banku Polskim w sobotę ukończono losowanie listów likwidacyjnych.

— Zabawa loteryjno-fantowa na dochód zakładów dobroczynnych wyznania Starozakonnych, odbędzie się od jutra za tydzień w Saskim ogrodzie.

Dnia 4 września Ruda Maleniecka. — Przechadzając się dziś po tutejszym sadzie, spostrzegłem jabłoń, która obok owoców, miała gdzieniegdzie i kwiaty. W tak spóźnionej porze drugi raz w życiu spostrzegłem to zjawisko, a że rzadko się ono przytrafia, przesyłam przeto Redakcji parę kwiatków z tego drzewa zerwanych. — A. C. — (Kwiat do obejrzenia znajduje się w Redakcji).

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”, od rzemieślników fabryki Rau i Lilpop rs. 3 kop: 30, na budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, jako pozostałe ze składek z Nabożeństwa w dniu 6tym sierpnia w tymże kościele odbytego.

BIURO INFORMACYJNE.

O nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, (ulica Jasna, Nr 4),

poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
2998	Górna	Tomaszewscy	Oboje słabi na oczy niewiele widzą, wielka nędza.
2428	Nowolipie	Hendygier	Wd. słaba dzieci dr. 2 w nęd.
27	Pokorna	Olkowska Jul	Wdowa obłożnie chora.
26	Solec	Rauter Tekla	Kaleka bez rodziny, wiel. nę.
24	Solec	Sikorski Ant.	Chory niezdolny do pracy.
18	Solec	Wąsicki Ant.	Kaleka lat 69 nie może prac.
16	Wilcza	Gliszczyńska	Wd. lat 68 nie może pracow.
20	Wilcza	Przywałowa.	Wdowa lat 70, kaleka.
4	Wolność	Kwiatkowski	Lat 70, słabowity.
7	Radna	Białostocka	Lat 66 kaleka na ręce.
41	Piwna	Sikorska Fr.	Niewidoma.
1	Lipowa	Gromkowska	Lat 50 nogi w ranach.
8	Mostowa	Wojciechows.	Lat 50 idiotka.
2815	Topiel	Peritz Jan	Kaleka lat 70, żona lat 60, wielka nędza.
57	Stare Mias	Witkowska	Wdowa syn chory.
13	Rybaki	Ożyński	Oboje po chorobie, dzieci 4ro.

Przytem Biuro Informacyjne poleca miłosierdziu Publicznosci młodzieńca lat 14 mającego T. S., który złożył egzamin do Klasy drugiej, a niema funduszu na sprawienie mundurka i opłacenie wpisu szkolnego.

+ W dniu dzisiejszym, o godzinie 10tej z rana, odbyło się w kościele Przemienienia Pańskiego Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Rozalji z Radoniewiczów **Kronenberg**.

+ Filipina **Bardzka**, panna, w wieku lat 22, po krótkiej i ciężkiej chorobie zesza z tego świata w d. 4 września r. b. Eksportacja zwłok nastąpi w dniu 6 t. m. i r. o godzinie 3ej po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostala rodzina Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

— 7123 —

+ Świętej pamięci Władysław **Gruszecki**, b. Oficer aryllerji właściciel dóbr Pławno w gubernji petropokowskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej ŚŚ. Sakramentami, w dniu 3 b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 73. W smutku pogrążona żona, córka, syn i wnuczka, zapraszają Krewnych,

Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w dniu jutrzejszym o godzinie 10 $\frac{1}{2}$ z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odbyć się mające, tudzież na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5tej po południu, do grobu tymczasowego na cmentarzu powązkowskim. —7112—

† S. p. Wilhelm Vorbrott, kupiec m. Warszawy, przeżywszy lat 63, przeniósł się do wieczności w dniu 4-tym września 1870 r. W smutku pogrążona żona wraz z dziećmi i zięciem, zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 6-tym września, to jest we wtorek, o godzinie 4 $\frac{1}{2}$ po południu, z kaplicy przy szpitalu ewangelickim, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —7114—

† Dnia 11-go sierpnia r. b. we wsi Łanientach, powiecie kutnowskim, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Ss. Sakramentami zakończyła doczesne życie Tekla **Barcikowska**. Ś-tej pamięci Tekla była wzorem cnót chrześcijańskich, łagodnością i cierpliwością zjednała sobie serca pozostałych w nientulnym żalu Krewnych i Przyjaciół. Pokój jej duszy. —7118—

⊗ Onegdaj o godzinie 6-iej wieczorem, JX. Ballach, Administrator kościoła Ś-go Ducha, pobłogosławił w kościele Ś-go Józefa Opieki, związek małżeński, pomiędzy panem Janem **Cieleckim**, a panną Kaziemią **Brzezińską**. Na chórze pod dyrekcją pana Gabriela Roźnieckiego, wykonaniem zostało Veni Creator.

⊗ Onegdaj, o godzinie 11-iej przed południem, zawarty został w kościele Ewangelicko-Augsburgskim tułtejszym związek małżeński między p. Jerzym Hubertem **François**, kawalerem, Inżynierem w Warszawie zamieszkałym, a panną Anną Marią **Kinzel**, córką tułtejszego obywatela Wilhelma Ernesta i Pauliny z Ruczów, małżonków Kinzel, w Warszawie przy rodzicach zamieszkałą.

— *Moskwa*. 18 (30) sierpnia. — Dziś w nocy silny pożar zniszczył 25 domów, z należącymi do nich zabudowaniami, przy ulicy Nowosłobodzkiej i Kasoj. Straty bardzo znaczne.

— Według słów „Mosk. Wiedom.“ w obecnym czasie w jenerał-gubernatorskich zarządach rozbiegają się różne nowe wnioski, dotyczące urządzenia bytu żydów, a pomiędzy ministerjami spraw wewnętrznych i dóbr rządowych prowadzi się korespondencja o zastosowaniu do trudniących się rolnictwem żydów ogólnych prawideł, dotyczących włościan.

— Doktor Tomilow pisze w „Perm. Gub. Wia.“ o szczególnym wypadku porodzenia przez 42 letnią kobietę czworga naraz dzieci, z których dwoje (dziewczynki) zmarło we dwie godziny, dwoje zaś innych (chłopczyk i dziewczynka) zostają dotąd przy życiu, a chociaż organizm ich jest dość słaby, są jednak zupełnie prawidłowo sformowane. Matka nowo-narodzonych miała 14 dzieci, z których przy życiu zostaje jedyna tylko córka. Opisując te szczegóły, lekarz nadmieniał, iż ojciec czworga bliźniąt w obawie odpowiedzialności dla siebie i żony za tak nieprzewidziany wypadek, zawiadomił władzę gminną i sąsiadów o urodzeniu tylko dwojga dzieci.

— Do „Prawit. Wiest.“ donoszą z permskiej gubernji, iż tam z 8 na 9 z. m. około 12 godziny w nocy, w powiecie ekaterynuburskim, wylała niespodzianie

rzeka Mias i wylewem nagłym, zatopiła przestrzeń, na której odbywało się oczyszczanie złota z zakładów kosztymyckich, przy czem utonął jeden z majstrów zakładu. Namioty, narzędzia i wszystkie ruchomości robotników zostały przez wodę zniszczone, a sami ludzie pracujący, ledwie się ocalić zdołali na przybyłych łodziach. Właściwej przyczyny tego tak raptownego wylewu rzeki Mias niewiadomo, przypuszczać jednak należy, iż był on następstwem ciągłych deszczów. Wylew na placach kopalni i okolicznych łąkach zajął około 400 sążni szerokości i trzy arszyny głębokości. Zwykły stan koryta rzeki Miasy jest 10 sążni szerokości i 1 arszyn głębokości.

— Według gazety „Gołos“ rada państwa postanowiła dla przygotowania zawczesnego stalowych armat do uzbrojenia artylerji, na rachunek budżetu 1871 r. zaawansować uralskim zakładom rs. 200,000

„Now. Wrem.“ donoszą, iż 16 (28) z. m., podczas zabawy w Tauryckim ogrodzie, kij na którym był obsadzony fajerwerk oberwał się, a padłszy między obecną publiczność skaleczył dwie osoby: jednej z nich skaleczenie nie grozi niebezpieczeństwem, druga zaś o trzymała głęboką ranę w głowę.

Wiadomości Polityczne.

4 Września.

* Krwawy trud, jaki Francja ponosi w walce z Prusami, nie dozwala jej pomścić strasznej krzywdy, doznanej na dalekim wschodzie, w Chinach w czerw. r.b. Przed 7 tygodniami już telegraf przyniósł wiadomość o wymordowaniu francuzów w Tientsin. Obecnie nadchodzą do Europy szczegóły tego wypadku. Rzeź miała miejsce d. 11 czerwca. Rozpoczęła się zapaleniem kościoła i klasztoru katolickiego, o godz. 2-iej po południu. Bandy rozjuszone rzuciły się na oba te gmachy, spustoszyły je, pociągnęły do konsulatu i szpitala. W konsulacie 6 osób zamordowano w tej liczbie samego konsula; z piwnic klasztoru wyciągano strwożone dzieci i zabijano, kobiety obdzierano z odzieży i straszliwie pokaleczone wrzucano w ogień. Do 60 osób padło ofiarą wściekłości tłumów. W kilka godzin nie było już kogo mordować, Anglików bowiem i Niemców postanowiono oszczędzać. Na drugi dzień dopiero w wieczór wyciągnięty został trup konsula z rzeki; trudno go było rozpoznać. Bezpośrednią pobudką rzezi miało być jakieś nabożeństwo odprawiane publicznie przez Francuzów; ale od pewnego czasu umysły ludności były już silnie wzburzone. Na 3 dni przed rzezią ukazała się na murach miasta proklamacja, wzywająca ludność do wystąpienia przeciwko cudzoziemcom. Władze miejscowe choć wiedziały o tem, nie przedsięwzięły jednak żadnych środków zapobiegających. Gubernator miejscowy był nawet wtajemniczony w działania motłochu. W cztery dni po wypadkach, wezwano go z Pekinu do zdania sprawy i zarządcono śledztwo. Nie słyhać wszakże o żadnych krokach przeciwko burzycielom.

* Z Nancy donoszą do dziennika „Gaulois“. Mamy już jeneralnego gubernatora Lotaryngji. Nowy ten władca zamieszkał w b. pałacu królewskim. Załogę naszą stanowi 3,000 piechoty, dzień i noc jednakże, nieustannie przeciągają przez miasto pułki piechoty, jazdy i artylerji. Zapasy żywności nagromadzone w mieście już się wyczerpały. Listów i dzienników od kilku dni wcale nie otrzymujemy. Rekwizycje nie mają ni miary ni końca. Za zabrane efekta, płacą bonami,

które zrealizuje zwycięzca po wojnie. W samym mieście zrekwirowano dotąd 450 koni.

* * * JX. Hacquard biskup Verdun w dniu 28 sierpnia, wszedłszy na wieżę tamecznej katedry, został zabity odłamem granatu. Żył lat 65.

* * * Longwy nad granicą belgijską, półtorej mili od Louguyon ku Metz, ma tylko 330 ludzi załogi, jest wszakże bardzo dobrze zaopatrzone we wszystko co potrzebne do obrony. Twierdze długo jeszcze trzymać się będą, żadna załoga nie zechce uwierzyć w straszną katastrofę.

* * * Urzędowy wykaz strat 3 armji pruskiej (księcia następcy tronu) w bitwie pod Wörth od 6 z. m. obejmuje *zabitych* 97 oficerów, 1,207 żołnierzy, 194 konie. *Ranionych* 332 oficerów, 6,166 ludzi, 159 koni. *Zaginionych* 4 oficerów i 3,153 szeregowych. W tej rubryce konie wcale nie figurują. Razem oficerów i żołnierzy zabitych i ranionych 7,802, zaginionych 3,157, łącznie 10,954. W tej cyfrze nie są jeszcze zawarte straty korpusu wirtemberskiego, które można przyjąć na tysiąc. Ogół strat zatem wyniesie 12,000 ludzi. Za zaginionych oznaczają zbiegłych i wziętych do niewoli.

* * * Niejaki p. Pestor, uczeń pierwszego kursu szkoły politechnicznej, korzystając z wakacji, zaciągnął się, jako amator pod sztandary korpusu Mac-Mahona. W bitwie pod Reichsoffen, młody ten człowiek, znalazł się przy baterji kartaczownic, zdeorganizowanej przez ogień nieprzyjacielski. Kanonierowie padli przy działach, a baterja dostawała się już w ręce prusaków. Pan Pestor spostrzegłszy jedną kartaczownicę z niekniętą jeszcze uprzężą, rzuca się na nią, podnosi z ziemi, i dosiadłszy konia, unosi działo w pośród gradu kul świszczących mu nad uszami. W nagrodę tego heroicznego czynu, student politechniczny, otrzymał na polu bitwy krzyż legji honorowej, i wrócił do Paryża na drugi kurs.

* * * Urzędnicy państwa, służący w Paryżu, którzy wyjechali za urlopem, otrzymali rozkaz natychmiastowego stawienia się. W razie nieposłuszeństwa, otrzymają dymisję.

* * * Liberté donosi, że w dniu 15 sierpnia w Bretanii i w Wandei spowiadało się w przeczcuciu śmierci 72 tysiące młodych ludzi, mieszczan i wieśniaków.

* * * „Times“ mówi, że król Wilhelm pomimo 73-ich lat życia, przesiaduje dziennie na koniu przez 10 godzin, sypia w namiocie i głównie posila się ryżem. Króla otaczają bez przerwy: Bismark, Moltke i Roon.

* * * Wielu ochotników francuzkich zrzeka się awansu i nagród za waleczność i pragną szczyścić się jedynym tytułem: obrońców Francji.

* * * Verdi przysłał do Paryża 2000 franków dla ranionych żołnierzy. Autor: „Violetty“ miewa szczytne natchnienia.

* * * Sedan, gdzie miała miejsce kapitulacja francuzów, jest miastem rodzinnem Turenjusza, niegdyś wielkiego ich wodza, który tu w r. 1611 ujrzał światło dzienne. Ośmdziesiąt tysięcy francuzów bez boju oddawało się w ręce prusaków.

* * * Municypalność miasta Paryża, urządza 80 kuchen tanich, w których ludność uboga, będzie mogła dostawać ciepłą strawę podczas oblężenia.

* * * Na przestrzeni 10ciu do 12tu mil francuzkich około Paryża, wszystkie większe mosty mają być zniszczone.

* * * Wszyscy mieszkańcy Strasburga mogący utrzymać broń w ręku, weszli w skład gwardji narodowej.

* * * Towarzystwo oświetlenia gazem miasta Paryża, udzieliło dymisję wszystkim urzędnikom pruskiego pochodzenia, nawet tym, którzy otrzymali pozwolenie pozostania we Francji.

* * * Nowe bilety bankowe, po 25 franków ukazały się w obiegu w Paryżu. Są one koloru białego z obwódką niebieską. Na tylnej stronie, noszą wyobrażenie kobiety.—„Gaulois“ zapytuje co to znaczy?

* * * Jenerał Feliks Douay mianowany został dowódcą armji Ljońskiej.

* * * „Kalsruher Ztg.“ podaje z pod Strasburga następujące wiadomości, datowane 27 sierpnia: Dziś, o godzinie 3ej po południu, miasto Strasburg zaczęło palić się w czterech punktach, między innymi tuż koło katedry. Namiętna zawziętość komendanta Strasburga pochodzi częścią ztąd, że stracił on syna w bitwie pod Wörth. Dziś wieczorem uciszyło się tu, lecz tem straszniej przyświeca w nocy luna z palącego się Strasburga. Widać jak na dłoni, wśród płomieni, przedmieście ogrodników, oraz część miasta pomiędzy bramami weissenthurmską i kronenburgską; pożar sroży się tam od onegdaj. Oprócz tego pali się także w 5 czy w 6 innych miejscach, jak również w cytadeli. Również wieś Bischheim, do której sięgają strzały z twierdzy, stoi w płomieniach. Od czasu do czasu przelatuje od wschodu jakby błyskawica; są to bomby ciskane z Kehl do cytadeli. Z tej strony panuje cisza od dzisiejszego południa.

* * * Ze Strasburga (ostatnie wiadomości). Bomby zburzyły jedną z czterech wież katedry i zegar, arcydzieło Schwilgne'go; również zniszczonym został na katedrze dach cynkowy. Grzebanie umarłych i poległych odbywa się w botanicznym ogrodzie. Mówią, że w twierdzy znajduje się jeszcze żywności, która wystarczy na dwa miesiące. Miasto przedstawia widok przerażający. Bomby, kule rozpalone i inne pociski sypią się jak grad, jednocześnie z trzech punktów: z Ostwald, Schiltigheim i z Kehl. Mieszkańcy, mężczyźni zbierają się dla pogawędzenia o swojej doli w piwnicy browaru. Dzięki heroizmowi komendanta, nikt dotąd nie upada na duchu,—wszyscy spodziewają się pomocy z zewnątrz od Bazaina.

* * * Offenbach zamieścił w dziennikach niemieckich charakterystyczny list otwarty. Ów fabrykant śmiechu, ogłasza wszem i w obec, że nie jest, nie był nigdy i nigdy nie będzie Francuzem. Rzeczywiście więc, Offenbach jest byłym francuzem.

* * * W Brukselli, dwaj młodzi ludzie postanowili zabawić się kosztem swych współobywateli. Przebrawszy się w stroje, które zdaleka można było wziąć za uniform wojskowy, wsiadli na konie i przebiegli galopem miasto. Mieszkańcy, nie przyzwyczajeni do takiego widoku, zaczęli opowiadać, że Prusacy są już u bram miasta, a to musiały być ich przednie straż. Dowiedziawszy się o tem władze, wysłały sześciu żandarmerów dla ścigania mniemanych ułanów, którzy byli już daleko i siedzieli już zapewne w swem mieszkaniu, śmiejąc się z wypłatanego figla. Nazajutrz dopiero zdołano wykryć prawdę; ludność jednak nie przestała wierzyć w zjawienie się ułanów pruskich na bruku brukselskim.

* * * Najdalej ku północy wysuniętym punktem wschodniej granicy Francji, jest warownia Givet, położona u samej góry długiego klina, wchodzącego w territor-

ium Belgijskie, w kierunku Namur. Warownia ta wykuta w skałe nad Mozą, jeszcze za czasów Karola V-go ulepszoną została przez Vaubana, który ją znacznie rozszerzył i uzupełnił. Najdawniejsze są fortyfikacje w Charlemont wznoszące się po drugiej stronie, 700 stóp nad rzeką. Fortyfikacje te uważane za niezdo- byte, od strony zachodniej tylko mogą być ze skutkiem atakowane. Givet składa się oprócz Charlemont z 3ch jeszcze innych warowni: Mont d'haur wielkie i małe Givet. Garnizon wszystkich wynosi 12,000 ludzi.

* Partyzanci francuzcy ukazują się już na tyłach armji niemieckiej. Dwa oddziały tych ochotników zaniepokoiły Badeńczyków, w ich własnem księstwie. (Presse, Gaulois, Figaro, Sch: Ztg.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wszystkiego około Sedan spodziewać się było można: Mac-Mahon mógł być wypartym do Belgji, wrzucenym w twierdze północno-wschodnie, odciętym od Paryża, mógł być rozbitym i rozproszonym: wszystko to były możliwości które po nieszczęśliwej walce 30 b. m. przewidywać już należało. Ale żadne domysły, wnioski i przewidywania nie mogły dojść do tego co nam przyniósł telegraf, przez dwa dni ubiegłe od piątku Cesarz Francuzów nie mogąc, jak powiada, znaleźć śmierci na polu bitwy, złożył cesarstwo los i życie swoje w ręce nieprzyjaciół tej samej Francji którą reprezentował, a jednocześnie z nim 80,000 Francuzów oddało się w niewolę pruską.

Faktów tak haniebnych nie wiele wykazać mogą dzieje narodów cywilizowanych. Jeżeli wolno upatrywać analogję to poddanie się Cesarza Francuzów przedstawiałby pewne podobieństwo do postępku Piotra Medyceusza który w r. 1494 pozostawiając Florencję własnemu losowi, udał się sam jeden do obozu Karola VIII, aby znaleźć protekcję tam, skąd Florencję spotkać mogła tylko klęska, hańba i zniszczenie.

Akt w Sedan zakończy pierwszą kampanję pruską we Francji. Na początku drugiej znajduje się naród ten w konieczności wytworzenia obu czynników swego życia państwowego. Musi wydać z siebie nowych czternaście armji i postawić nową władzę polityczną. O ile temu podwójnemu ścisła, solidarna całość stanowiącemu zadaniu odpowie: okaże nam niedaleka już przyszłość. Telegramy dzisiejsze rzucają już pierwsze podstawy. Nie będziemy powtarzać zawartych w nich szczegółów. Nie wskazują one jeszcze żadnej władzy ukonstytuowanej. Prusacy wstrzymani w swoim pędzie szybko przez wypadki około Sedan, za parę dni wyruszą znów w dalszą drogę. Odległość ich od Paryża wynosi mil 30; pod miastem nie staną prędzej jak 20 września w rocznicę bitwy pod Valmy.

Pod stolicą stoi już gotowa jedna armja. Możemy wierzyć proklamacji ministrów, bo skończył się już we Francji perjód kłamstwa. Druga armja tworzy się nad Loarą, a sam Paryż jakkolwiek nie można go nazwać niezdo- bytym, silną piersią wszakże opierać się będzie napadom, dopóki Francja nie pośpieszy mu na ratunek. Współdziałanie załogi z wojskami zewnątrzni utrudni, uniemożliwi prawie zadanie prusaków i Paryż w roku 1870 stać się może dla nich tem, czem był Orlean dla anglików przed 440 laty.

Usiłowania Bazaina, pomimo mgłtwa i dwumilowe- go już oddalenia się od Metz, pozostały bezskuteczne-

mi. W 36-godzinnej walce przeciwko niemu w d. 31 sierpnia i 1 września r. b. brało udział 11 brygad wojska regularnego i dywizja landwery, razem licząc według normy etatowej 100,000 ludzi. Siły Bazaina mogły być prawie równe pruskim.

Strasburg coraz bardziej ma zacieśniane na sobie więzy oblężenia. Drugiego września druga paralella była już na ukończeniu. Los twierdzy zależy tylko od czasu i możności odsieczy.

Tymczasem stanowczy a niewątpliwy rezultat zbliża się szybkimi krokami. Rodzinne miasto generała Klebera, tego francuza z krwi i ducha, wpadnie niedługo w ręce nieprzyjaciół, jeśli go żadna siła z zewnątrz nie wesprze.

„Nord. Allg. Ztg.“ twierdzi, że uwięzienie cesarza nierównie mniej wpłynie na dalszy przebieg operacji wojennych jak ubezwładnienie armji Mac-Mahona. Nie przypuszcza ona aby Bazaine utraciłszy wszelką nadzieję odsieczy, starał się dalszym krwi rozlewem, tamować bieg wypadków „zwłaszcza, że honor wojennego francuzkiego wojska w kilku krwawych dniach, wyszedł cały i nietknięty.“

„Polityczne znaczenie niewoli cesarza, mówi dalej ta gazeta, będzie tylko pośrednim, rejencji bowiem w Paryżu pozostawiono wszelką władzę prowadzenia rokowań pokojowych, lub dalszej wojny. Okoliczność, że cesarz Napoleon nie próbował schronić się do Belgji, lecz w charakterze niewalczącego, zdał się na szlachetność swego zwycięzcy, przemawia za przypuszczeniem, iż będziemy mieli do czynienia z rejencją we Francji, t. j. władzą legalnie umocowaną, mającą jedyne zadanie oszczędzania krwi swych obywateli i wyjednania od zwycięzcy jak najdogodniejszych warunków pokoju.“

Że takie są życzenia Prus, o tem ani na chwilę nie wątpimy. Ale powyższe rozumowania niemieckiego dziennika, spoczywają na dwóch nader wątplych podstawach: na istnieniu rejencji, która w chwili gdy to piszemy może już do historii należy, i na przypuszczeniu że Francja bohaterskim wysiłkiem nie zruzi z siebie solidarności z człowiekiem który ją wśród potoków krwi, nad brzeg przepaści przyprowadził.

Nie przesądzamy przyszłości, ale wierzymy w historyczny pewnik, że naród mający w sobie samym tyle warunków bytu, nie ginie z winy jednego człowieka.

Posedzenia sejmów **austrjackich**, po dopełnionych wyborach do Rady państwa, zostały po większej części pozamykane. Sejm czeski odroczył się na czas nieograniczony, aż do wypracowania adresu w odpowiedzi na mesaż cesarski. Przy głosowaniu nad odroczeniem, niemcy nie brali udziału, w imieniu zaś Czechów deputowany Zeithammer wyraźnie oświadczył, że Czechy przybyli na zgromadzenie, dla wysłuchania słów cesarza, innemi zaś sprawami zajmować się nie będą, gdyż zgromadzenia za prawny sejm nie uważają.

Sejm morawski przyjął przed swem zamknięciem rezolucję oświadczałą się za utrzymaniem samoistności Morawji i jej bezpośrednich związków z państwem. Sejm zabezpiecza się przeciwko przyznaniu czeskiej koronie mniemanego prawa państwowego, i widzi w utrwaleniu konstytucyjnych warunków i utrzymaniu pokojowej neutralnej polityki zewnętrznej, istotne potrzeby monarchji.

Belgijska Izba reprezentantów odroczyła się d. 20 z. m.

aż do dalszego rozporządzenia. Żądane przez rząd kredyty zostały zatwierdzone, jak to zresztą przewidzieć było można, mając na uwadze że summy te służą na pokrycie wydatków wypływających z obecnego położenia kraju. Porządek dzienny był tym sposobem załatwiony i tylko wypadkowo na ostatniej posiedzeniach przyszło do gwałtownych zarzutów stawianych przez liberalnych przewodcom stronnictwa klerykałnego.

Według wiadomości z **Hiszpanji**, stronnictwo republikańskie na posiedzeniu odbytem 29 z. m. postanowiło przygotować wszystko do stanowczej demonstracji, do której da sposobność przebieg wypadków we Francji. Castelar i Orense spodziewają się za Pireneami niedalekiego tryumfu zasady republikańskiej.

Bandy karlistowskie mają się jeszcze przechowywać na południu Nawarry. Powiadają, że są podtrzymywane przez księży.

W **Portugalji** dokonana się obecnie nowa zmiana ministerjum, której powody tak są trudne do wyjaśnienia, jak wszystko co się w tym kraju dzieje od pewnego czasu.

Nowe portugalnie ministerjum już się utworzyło. Skład jego jest następujący: p. Sebandeira, prezes ministrów i minister spraw zagranicznych; markiz Bolaya, minister spraw wewnętrznych; p. Carlos Bento, minister robót publicznych, biskup Visen, minister sprawiedliwości.

Książę Saldanha, który niedawno z szablą w ręku wystąpił jako obrońca kraju usuwa się na spokojne stanowisko portugalskiego posła w Londynie. Markiz Santa Bandeira, Markiz Avila i Biskup Visen, upoważnieni są do utworzenia nowego gabinetu. Nowi ministrowie mają opinię ludzi liberalnych.

W **Rzymie** Ojcowie soboru zebrałi się znów 23-go sierpnia na jenerałną kongregację. Przedmiotem narad był szemat karności duchownej.

Z powodu trwożliwie oczekiwanej w Rzymie zbliżającej się katastrofy, niektóre rządy wysłały do Civita-Vecchia statki do rozporządzenia swych ambasadorów. Dowódca angielskiej fregaty „Defence“ udał się do Rzymu w celu wyjednania sobie posłuchania u papieża.

Biskupi niemieccy mieli się zebrać 31 sierpnia w mieście Fuldzie w Hessji. Wymieniają między temi pralalami arcybiskupów: Kolońskiego i Mnichowskiego, biskupów z Ratisbony, Eichstredt, Ermeland, Moguncji, Munstern i Friburga.

Celem zgromadzenia, mają być narady nad postępowaniem w obec zapadłych postanowień rzymskiego Soboru.

Według zapewnienia ajencji Havasa, rząd grecki nie przystał na proponowane przez rząd włoski przysłania umocowanych prawników mających brać udział w śledztwie w sprawie rozbójników maratońskich. Żądanie zaś Anglii, ażeby Grecja zapłaciła 10,000 f. st. wdowie po p. Lloyd, zostało w zasadzie przyjęte.

Spory graniczne w **Czarnogórze**, o terytorjum Malo i Brda, zdają się być bliskimi stanowczego załatwienia, komissja złożona z przedstawicieli wielkich mocarstw, zjechała na grunt dla zbadania stanu rzeczy, i przedstawiła swoje propozycje dążące do ukończenia całej sprawy. Obecnie pułkownik tureckiego jenerałnego sztabu Nazib Bey, udał się do Skutari w Hercegowinie, dla porozumienia się z mieszkańcami

tam konsulami, co do rozstrzygnięcia powyższej kwestji.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nordd Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indep. Belge, Le Nord.)

Wiadomości Telegraficzne.

(źródła pruskie).

Trzeciego dnia bitwy (1-go września) walka rozpoczęła się o 4-tej zrana, według innych o 7-mej pod samymi murami fortacy. O godzinie 2-giej zaprzestano walczyć, o 3-ciej rozpoczęto na nowo, o 5-tej bitwa była już skończona. Mac Mahon obsadzony był przez 250,000 prusaków. Prócz sześciu korpusów wymienionych poprzednio, musiały nadejść jeszcze dwa od Metz i te działały przeciwko lewemu skrzydłu Mac Mahona, odpierając go od Montmedy.

W Godzinę po zakończeniu boju ukazał się w głównej kwaterze króla, oficer sztabu francuzkiego; przybywał on dla ułożenia warunków kapitulacji.

Nieco później przybył komendant twierdzy generał O'Reilly, ze strony pruskiej zażądano zdania się na łaskę i niełaskę.

Nagle usłyszano okrzyk: cesarz, cesarz. Lecz był to tylko list od cesarza, pisany własną ręką. W liście tym władca francuzów mówił: że ponieważ nie było mu danem zginąć na czele swej armji, nie pozostaje mu nic innego, jak tylko oddać swą szpadę w ręce króla pruskiego.

W kwadrans potem słyhać było wszędzie dźwięki muzyki pułkowej pruskiej, witającej upadek Bonapartych.

Liczba wojsk objętych kapitulacją dochodzi do 80,000 tysięcy. Nic niewiadomo o ile ci nieszczęśliwi bohaterowie, uznali dla siebie kapitulację za obowiązującą. Telegram paryzki milczy i jedyna tylko do wczorajszego wieczora doszła stamtąd wiadomość, że „Journal officiel“ jeszcze 3-go z rana w sobotę nowemi kłamstwami usiłował zakryć straszny rezultat walki około Sedan.

Straty Francuzów są bardzo znaczne według depesz brukselskich, 10,000 przeszło do Belgji, internowano ich w Namur. Prócz tego wielu rannych obu armji znajduje się w szpitalach belgijskich.

Syn byłego cesarza Francuzów zamieszkał w zamku Chimay. Żona zapewne opuściła już Francję. Ks. Napoleon jeszcze w końcu sierpnia otrzymał wezwanie do powrotu, skoro nie powrócił przed ostatnimi wypadkami nie wróci już po nich.

Bonapartydzi zeszli ze sceny świata.

Malamcourt, 2 września. (Urzędowa depesza pruska). Od rana d. 31 sierpnia, do południa 1-go września marszałek Bazaine bezustannie usiłował na czele kilku korpusów przedrzeć się z Metz ku północy. Pod naczelnem dowództwem ks. Fryderyka Karola jenerał Manteuffel, w pełnych chwały walkach, które możnaby nazwać bitwą pod Noisseville, zwyciężył te usiłowania. Nieprzyjaciel na nowo odparty został do twierdzy. W potyczkach brały udział korpusy: 1-szy, 9-ty, dywizja Kumera, (wojsko linjowe i landwera) i 28 brygada piechoty. Główne spotkania miały miejsce około Servigny, Noisseville i Retonfay. Noene ataki odparto kolbami i bagnietami. Straty nasze, stosunkowe nie bardzo wielkie, nie dają się jeszcze obliczyć, straty nieprzyjaciela znaczne. (Noisse-

ville na prawym brzegu Mozelli, na trakcie do les Etangs, 1 mila od Metz).

Bruksella, 2-go Wrzesnia. Z Bouillon donoszą z dnia 1go b. m. Dzisiejsza bitwa toczy się między Douzy i Sedan. Prussacy stanowczo naprzód się posuwają. Zajeli już La Chapelle i Givonne. Pałają się wsie Bazeilles, Balan i Remilly (pod samem Sedan).

Mundolsheim, pod Strasburgiem d. 2 wrzesnia w południe. (Wiadomość urzędowa). Nieprzyjaciel rozpoczął dziś o godzinie 4-tej z rana na całym froncie ogień silny, ale nie dobrze prowadzony. Rozwinęła się gwałtowna walka artylerji. Straty nasze nie są znane, ale w każdym razie nie wielkie. Jednocześnie z otworzeniem ognia zaatakował nieprzyjaciel wyspę Waaken i dworzec kolei żelaznej. Pułkownik Renz na czele bataljonu odparł go z dworca do twierdzy. Kapitan Graef poległ; 50 ludzi ranionych i zabitych z 2-go pułku grenadierów badeńskich. Napad na Waaken odparty przez 30 pułk piechoty, przyczem oficer i 4 szaserów dostało się do niewoli. Druga linja równoległa do wałów jest już na ukończeniu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 5 Wrzesnia, godz. 8 z rana.

Paryż 3-go. — Odezwa ministrów do narodu przyznaje klęskę armji i wzięcie (?) cesarza do niewoli. Mówi, że nieszczęścia nie osłabiają mężstwa. Paryż postawiony w stanie obrony będzie miał w ciągu nie wielu dni nową armję pod swemi murami. Druga armia zbiera się na brzegach Loary. Energja, patriotyzm i jedność zbawia Francję.

Paryż 4-go. — Posiedzenie Izby o północy (z d. 3-go na 4-ty b. m.) Julusz Favre wnosi, aby Cesarza i dynastję uznać za pozbawionych wszelkich praw zapewnionych w konstytucji, oraz wytworzyć komissję z łona Izby, któraby opatrzoną była wszystkimi prawami rządu z misją wypędzenia nieprzyjaciół z ziemi francuskiej. Izba wysłuchiwała wniosku w głębokiem milczeniu.

* Ułani oddają armji pruskiej niesłychane usługi. Maleńkie ich patrole wyprzedzają wojsko na mil kilka, wpadają do miast i wiosek, zasięgając wszędzie języka. Opowiadają, że czterech ułanów zatrzymało się w Vitry le Reims i zsiadłszy z koni udało się do oberży. Właściciel zakładu wyszedł na ich spotkanie, a zobaczywszy pistolety ułanów, zapomniane w ostrach u siodeł, wyjął je i zaczął się nimi bawić. Po chwili wrócił do pokoju i rzekł:

— Mógłbym wam teraz wszystkim we łby postrzelać.

— Ba! — cóżby ci z tego przyszło? — odpowiedzieli. I zapłaciwszy za śniadanie, odjechali pospiesznie.

W Sillery znowu — inni ułani, posmakowawszy niezłego winka, podali gospodyni talara. Ponieważ potrzeba było wydać reszty, staruszka z oburzeniem oddała im monetę pruską, mówiąc: „Schowajcie sobie waszego talara, — ja nie chcę, żeby moje pigłne francuzkie pieniądze, poszły do Prus.“

— Dziś w rozpoczęciu ciągnięcia 2-jej klasy 115-jej Loterji klassycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 9,000, główna wygrana, na Nr 19,134, u kol. Fingstein w Zamościu; rs. 3,000 na Nr 11,321 u kol. Kornfeld w Warszawie; rs. 2,500 na Nr 6,425, u kol. Szpiro w Sokołach; rs. 1,000 na Nr 8,729, u kol. Folman w Warszawie; rs. 600 na Nr 1,631, u kol. Gancwolen.

Jego Wysokość Książę Piotr *Oldenburgski*, raczył wyjechać do Petersburga.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Reinthal*, z gub. Radomskiej; *Siwers*, ze Zbuczyna.

Wyjechali z Warszawy: Książę Karol *Madrycki* do Wiednia. Jenerał-Major *Medem*, do Grójca; Rzeczn. Rada Stanu *Wilkowski* i Szambelan Dworu *Katenin*, do Petersburga.

— *Ambulatorjum Homeopatyczne.* — Zawieszono na czas mej nieobecności konsultacje w Ambulatorjum, obecnie znowu odbywać się będą w niedziele i czwartki. W niedziele od 4-jej do 6-jej po południu w samem Ambulatorjum przy aptece Centralnej Homeopatycznej; we czwartki zaś, aż do powrotu Doktora Wieniawskiego, o tychże godzinach w mieszkaniu mojem przy ulicy Wareckiej, Nr 5 nowy na parterze z bramy na lewo. Dyrektor Ambulator. Homeopatycznego Dr **Stefan Kuczyński**.

— **Odczyty.** Z powodu zapisania się zbyt małej ilości stałych słuchaczek, na niektóre przedmioty objęte działem 1-ym odczytów, takowe zostają z ogólnego programu uprzednio przez Zakład Nauki, Sztuki i Rękodziel dla kobiet ogłoszonego, wykreslone.

W skutek tego zapis kandydatek przedłużony zostanie do 15 wrzesnia, to jest do dnia rozpoczęcia odczytów z pięciu następujących przedmiotów: Fizyki z kosmografią, chemji, wiadomości z jeografji fizycznej i geologii, jeografji powszechnej i higieny.

Odczyty z powyższych przedmiotów ukończone zostaną do Nowego roku, poczem zastępowane zostaną odczytami z innych przedmiotów, co w swem czasie ogłoszone zostanie. (2-3) — 7018 —

— Z upoważnienia Władzy otworzyłem Zakład Naukowy prywatny Męzki jednoklasowy w Warszawie przy rogu ulic Erywańskiej i Marszałkowskiej Nr 1066M. Zapis uczniów tak przychodnich jako i pensjonarzy rozpoczyna się z dniem dzisiejszym, a bezzwłocznie i kurs nauk. Obok wykładu programem szkolnym przepisanego, zapewniam kónwersację obcych języków i w razie żądania gimnastykę. (2-3) — 7033 —

St. Gargulski. — W. Kruziński, Artysta tutejszy i nauczyciel muzyki, udziela lekcje muzyki na fortepianie, tudzież zasad harmonji u siebie, i w domach prywatnych.

Osoby interesowane, raczą się zgłosić na ulicę Leszno, Nr 25 nowy. (6-6) — 6315 —

— **Instytut Laryngoskopijny** Doktora **Kohn**, Lekarza Ordynującego w oddziale chorób **syfalistycznych, skórnych i gardlanych** przy Szpita. Staroz., **Długa 23.** Przyjmuje chorych codzień do 10-jej rano i od 3-ciej do 6-tej po południu. (12-0) — 6275 —

— Kancelarja Rejenta **Józefata Fedeckiego**, przeniesioną została do domu przy ulicy Miodowej, dawniej Lipkau'a, teraz W. Brzezińskiego, pod Nrem 489e (nowy 15) wprost Sądu Apellacyjnego i mieści się tam w oficynie prawej na dole. (2-3) — 6938 —

Mleko i Smetanka,

w mleczarni dawniej na Lesznie, a obecnie na Tłomackiem pod Nr 730a, w domu Bernsteina wprost ulicy Przejazd, można dostać w każdym czasie **MLEKA** od kr. w na miejscu utrzymywanych, świeżego zbieranego i Smetanki, po cenach najprzystępniejszych. Dojenie odbywa się o godz. 7 rano, 1 po południu i 7 wieczorem. Zakład poręcza, że nabiał wydaje rzetelny, czysty i zdrowy, również przyjmuje zamówienia na rozsyłanie do domów, stosownie do umowy.

(1-1) — 7133 —

Ważna wiadomość dla Magazynów Strojów damskich. Zaszczyciona złotymi medalami na Wystawach: Paryzkiej i Petersburskiej.

FABRYKA SZTUCZNIE TKANYCH BŁA-MÓW Z PUCHU ŁABĘDZIEGO,

odpowiednich przy nadchodzącej porze i przewyższających elegancją, oraz praktycznością, znane dotychczas **naturalne blamy** z tegoż puszką, powierzyła swe wyroby w komis P. **S. Lewenbergowi**, przy ulicy Żabiej w domu Nr 949 na 2-giem piętrze, gdzie nabywać takowe można codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu.

(1-3) — 7108 —


**Po 3 kopiejki
Dobre CYGARA,**

z fabryki

KOFFSKY & GOEBEL W RYDZIE.

jako to: **El Comercio Blondin, Sylva, Figo i Trabucillos.** Szczęśliwie mam honor polecić Szanownej Publiczności — **Wilhelm Ward.** Róg Rymarskiej i Leszna, Nr 7378 (nowy 5), obok Izby Skarbowej.

(1-3) — 6947 —

 Dla młodej Paniienki rodem z Wiednia wyznania rzymsko-katolickiego, która otrzymała wykształcenie w Instytucie Steyber, w Lipsku, i tamże uczęszczała do konserwatorium muzycznego, poszukuje się umieszczenia jako **Panny do towarzystwa** dla dam lub młodych panienek. Bliższą wiadomość udziela Księgarnia Gebethnera i Wolfa w Warszawie.

(1-3) — 7122 —

Zwraca się uwagę z. Publiczności,

że **Lózka** i wszelkie wyroby mej fabryki, są oznaczone jej cecha, to jest **Herbem Królestwa i napisem Fabryka C. Minter**, wybitym na blasze mosiężnej, albo farbą pod lakierem.

KAROL MINTER.

(10-0) — 5413 —

 **Sledzie Holenderskie, Kawior prassowany, Pasztety Strasburskie, Homary w puszkach, Sardynki, Oliwa prowanska, Ekstrakt mięsny Liebiga, Ocet świeży do konserwów, Porter ściągany w całych pół i ówierc butelkach w wyborowych gatunkach. Poleca, Skład Win i Delikatesów **F. Springer**, ulica S-to Krzyżka róg ulicy Szkolnej, Nr 1328.**

(12-20) — 6437 —

TEATR LETNI W SASKIM OGRODZIE:

Dziś: **Śluby Panieńskie — Za pozwoleniem łaskawa pani.**

Jutro: **Bal maskowy.**

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586b. — Każdodzieńnie Przedstawienia **Komicznych Paryzkich Śpiewaków.** — Początek o godzinie 7ej.

(39-0) — 5420 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

D z i ś:

Koncert Orkiestry Straussa z Wiednia,

Pan Kapelmistrz

FILIP FARBACH,


z Wiednia, przewodniczyć będzie tańcom i własnym utworom

1. Uwertura z op. „Oberon,” Webera.
2. Marcia a la turca, Beethovena.
3. Dythirambe, polka-mazurka, Józefa Straussa.
4. Glückskinder, walc, Farbacha.
5. Uwertura z op. „Ruy Blas,” Mendelssohna.
6. Opowiadania z Lasu Wiedeńskiego, walc, Jana Straussa.
7. Wiener Feuerwehr-Polka, Farbacha.
8. Potpourri z op. „Bal maskowy,” Verdięgo.
9. Uwertura z op. „Czarne domino,” Auberera.
10. Le dësir, romans, Bacha.
11. Sängerkunst, polka, Jana Straussa.
12. Neu-Welt-Marsch, Farbacha.

Wejście Kop. 20.

Początek o godzinie 6tej.

Dzieci do lat 10-ciu płacą połowę.

 W razie niepogody Koncert odbędzie się w Sali.

(61-0) — 4593 —

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia Truppy Dramatycznej **Austrjackiej** pod dyrekcją Pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY.** — Dziś: „Das hohe C.” — „Doctor Peschke.” — „Arie gesungen von Fräulein Möller.”

We Środę dnia 7 b. m., przedstawienie Alkazaru odbędzie się na benefit starego weterana Antoniego **Söld**, ponieważ pierwszy benefit dla tegoż, nie przyniósł spodziewanych korzyści, Dyrekcja Teatru w Alkazarze udziela P. Söld powtórny benefit, na który łaskawa Publiczność raczy się jak najliczniej zebrać, czem skutecznie beneficjanta wesprze na liczne żądania powtórnie przedstawionem będzie: „**Nichte und Tatne**,” gdzie po raz pierwszy nowo zaangażowany do składu trupy P. v. Lukatschy, wystąpi P. **Höller**, komik C. K. Teatru „**Au der Wien**.”

(69-0) — 4545 —

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 24-go sierpnia (5 września) 1870 r

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop. sr.	Ruble	kop. sr.
Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs. 6 k. 70	—	—	—	—
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 70	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, a. za rs. 100	92	45	91	95
Listy Zast. 3 okresu, II a. za rs. 100	90	70	90	20
Listy Zast. nowe 5 ⁰ / ₁₀₀ z r. 1869...	88	—	87	67
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	—	—
Listy likwidacyjne rsr. 100.....	73	79	73	46
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	144	—	—	—
z r. 1866...	145	20	—	—
Akcje Drogi żel. War. - Wied. zasztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz. - Bydgoskiej.	70	—	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz. - Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	111	—	110	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.	—	—	—	—
5 ⁰ / ₁₀₀ Listy zastawne rosyjskie.....	109	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 80

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 104²/₁₀₀

Od Listów Zast. nowych kop. 100

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. 60 rs. 120 k. 30

Londyn 3 M. 1 funt st rs. 8 k. 18 rs. 8 k. 15

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —

Wiedeń: W 2 m. za 150 w. rs. 98 k. 10 rs. — kop. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER

DODATEK

Przegląd Katolicki Nr 35 wyszedł z druku i zawiera: Najświętsza Panna w Lourdas (dalszy ciąg). — Dwa zboczenia do rytuału. — Korespondencja z Kalisza. — Kronika kościelna. — Odpowiedzi Redakcji. — Biuro informacyjne niedź.

Tygodnik Ilustrowany Nr 140 wyszedł z druku i zawiera: Ferdinand Werner (z portretem). — Kronika Tygodniowa. — Zdobycie miasta Saarbrück przez Francuzów (z 2ma drzeworytami). — Mapa plastyczna placu boju (drzeworyt). — Przegląd piśmiennicy (dokończenie). — Przegląd polityki zagranicznej. — Kuźnie wagonowe (z drzeworytem). — Szachy. — Rebus. — Album, opowiadanie Wielisława. — Poświęcenia komedja w 4 aktach, przez Józefa N. i Wołodego Skibę (dalszy ciąg). — Przegląd teatralny. — Dodatek nadzwyczajny: Ojcowie i dzieci, powieść J. F. Turgieniewa z r. 1861 (dalszy ciąg).

Wedrowiec Nr 35 wyszedł z druku i zawiera: Hrabia Alfieri (z 2 drzeworytami). — O Anusi krawcównic, obrazek z Jeszteda, przez Karolinę Świętą (Joannę Mużakową), przetłumaczył z czeskiego Bronisław Grabowski (dalszy ciąg). — Życie piekielne, powieść Emila Gaboriau, przekład F. S. (dalszy ciąg). — Przygody rozbitków na bezludnej wyspie, autentyczne opowiadanie F. E. Raynała (dalszy ciąg z drzeworytem). — Myśli o prawdzie, spisał Julian Statkowski (dokończenie). — Szkice z życia mahometańskich ludów Wschodu, skreślił Ludomir Dąbski. — Nowości: przemysł i handel, komunikacje.

Biblioteki Warszawskiej zeszyt na Wrzesień r. b. wyszedł z druku i zawiera: 1) Nie w porę, powieść przez Teresę Prądmowską; 2) Samobójstwo w stosunku do cywilizacji, wyjątek ze studjów E. Caro. (Dokończenie); 3) O życiu i pismach Kazimierza Brodzińskiego. (Dokończenie), przez F. S. Dmochowskiego; 4) Komedja polska w XVIII wieku, przez A. Tyszyńskiego; 5) Kronika Paryzka literacka, naukowa i artystyczna; 6) Miron. Fantazje. Warszawa 1870 r. — Fragment powieści przez Leonarda Sowińskiego. Lwów 1869 r., przez X. — O reformie wykładów dziejowych na podstawie indukcji. Kraków 1868, przez Antoniego Bądzkiewicza. — Biblioteka powieści i romansów; 7) Wiadomości literackie.

Kłosa Nr 270, wyszedł z druku i zawiera: Uskoki, powieść historyczna, przez Teod. Tom. Jeża (ciąg dalszy). — Pocięcha w muzyce, przez B. — Książę srebrny, powieść z czasów Iwana Groźnego, przez Hr. A. K. Tołstoja (ciąg dalszy). — Korespondencje czasopisma Kłosa: Z Krakowa, przez M. Bałuckiego; z Petersburga, przez Gustawa L. — Listy J. I. Kraszewskiego, (Lipiec. — Dok.). — Siły morskie państw wojujących. — Pokłosie, przez Edwarda Lubowskiego. — Wojna, przez R. — Teatr, przez F. H. L. — Z teatru wojny: Listy T. T. Jeża. IV. — Willa nad Renem. — Romans Bertolda Auerbacha, przekład Józefa Prackiego (ciąg dalszy). — Przegląd literacki, przez Kazimierza Kaszewskiego. — Przegląd polityczny. — Ryciny: Pocięcha w muzyce. — Wojna: Eskadra francuzka biorąca na pokład sternika duńskiego. — MacMahon na czele ataku pod Worth. — Wyparcie Turkosów z Wissemburga. — Szkic humorystyczny F. Kostrzewskiego: Przy wejściu na widowisko.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

w Warszawie,

otrzymała na skład dalsze tomy **Biblioteki Mrówki**, wychodzącej we Lwowie, a mianowicie:
Skiba: Kwiat z Samatry. Powieść. 264 stronnic. Kop. 45.
Syrokomla: Jano Cmentarnik. Gawęda ludowa Kop. 12.
Poprzednio wyszły już w tejże Bibliotece:
Rochanowski Jan: Pieśni. K p 25.
Kraszewski J. I.: Ostap Budadarczuk Powieść. Kop. 25.
„ „ „ „ Jaryna Powieść. Kop. 35.
Adam Plug: Srocza. Obrazek z ściankowy. Poemat. Kop. 20.
Skiba: Kanarki. Ustęp z Kroniki Parafialnej. Powieść. 268 stronnic. Kop. 45.
Słowacki: Mindowe, Król Litewski. Obraz historyczny, w sciu sktch kop. 15.
Syrokomla: Ulas, poemat kop. 12.

W dalszym ciągu
BIBLIOTEKI
najciekawszych romansów i powieści,
wydanej we Lwowie, nadszedł do Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA,

w Warszawie,

Tom IVty i Vty, zawierający
powieść

KAROLA DICKENSA,

pod tytułem:

KLUB PICKWICKA,

przekład z angielskiego.

Cena Ra. 2 Kop. 70.

Poprzednio wyszły w tejże Bibliotece:

Tajemnice Klasztoru Neapolitańskiego.

Pamiętniki Księżnej Caracciolo, z włoskiego. Rs. 1.

Hrabia de Camors. Feuilleta. Rs. 1 Kop. 20.

Klemencja. Powieść hiszpańska. **Ferdynanda Caballero.** Rs. 1 Kop. 35.

Być albo nie być. Powieść szwedzka. **Zofji Marji Schwartz.** Rs. 1 Kop. 50.

Gdzie winojajca. Powieść Emila Gaboriau. Z francuzkiego. Rs. 1 Kop. 80.

Pod prasą znajduje się:

Majatek i Imię. Powieść szwedzka. **Zofji Marji Schwartz** (3-3) — 6720 —

Syndyk Tymczasowy

Massy Upadłości Marcellego Mencel.

Podaję do wiadomości, że w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b., czyli w przyszły Piątek, sprzedane zostaną przez publiczną licytację Rygały Sklepowe, w Handlu pod Nr 497c przy ulicy Senatorskiej, w Warszawie, o godzinie 5ej z południa.

A. Karwowski, obrońca Sądowy.



W dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1870 r. o godzinie 10 z rana, sprzedana zostanie w Trybunale Cywilnym tutejszym przy ulicy Długiej, pod Nrem 549, w Wydziale I, **Nieruchomość** w Warpod Nr 2745a, przy ulicy Lipowej i Radnej położona, ogólnie rozległości około łokci kwadratowych 3800 mająca, składająca się z domu frontowego jedno-piętrowego masiw murewanego, takieżże oficyny, cegółka wartyżnigo i innych zabudowań gospodarskich. Wadjuu wynosi rs. 1000, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7254 kop. 20, jako 2/3 części szacunku taksa biegłych wykrytego. Blizszy opis nieruchomości i warunki sprzedaży, przez które można w Kancelarji Pisarzy Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr 549, oraz u podpisanego przedaży kierującego Patrona przy ulicy S to Jerskiej pod Nr 1779 (82 nowym) zamieszkałego. (3-3) — 6910 — **Stanisław Botwand.**



W **Mieście Słerniewiech** przy ulicy Sgo Stanisława, o sto kroków od kościoła, jest **DOM** do sprzedania, drewniany parterowy, z oszklonem Gankiem, Ogródkami, przed oknami oszklonetowanemi, o sześciu Pokojach trzcinowanych i szpetowanych, Piecach kafłanych, Szpiżarnią, dwoma Kuchenkami angielskimi, Ogrodem warzywnym i Zabudowaniami gospodarczymi, w około oparkniony Parkanem trwałym drewnianym. Wiadomość u Karmańskiego, Adwokata, w Słerniewiech. (3-3) — 6751 —

Niżej pod pisany za wiadomiamin niniejszem, iż dla wygody Szanownej Publiczności i zwrócił Główny Skład **Smaru** belgijskiego do osi **Olaju** maszynowego w S. Ł. dzie PP **J. Vetulani et Comp** w Warszawie, przy ulicy Nowy Świat, wprost S to-brzyzkiej, który tak w hurtownej jak i drobnozłowej sprzedaży po cenie fabrycznej sprzedaje.

Dr Karol Otto

OSOBA pisząca poprawnie i mówiąca płynnie językiem francuskim i niemieckim, zajmująca się od lat kilkunastu wykładem tych dwóch języków, pragnie udzielać takowe na godziny, za cenę umiarkowaną, albo za stół i mieszkanie. Uprasza się o złożenie adresów, między godziną 2-gą i 5-tą popołudniu, przy ulicy Mostowej, pod Nr 10 nowym, na dole, drzwi w sieni na prawo. (1-3) — 7104 —

W domu, gdzie dwóch chłopczyków mówiących po francuzku i niemiecku przysposabia się pierwszej i biorę lekcje języków wspomnianych od wykwalifikowanych nauczycieli, pożądanym byłoby **równiennik dla wspólnej nauki**, emulacji i wspólnego kosztu. Wiadomość w godzinach, od 3-iej, do 5-tej, przy ulicy Nowolipie, Nr 1-szy nowy, mieszkania Nr 11-ty. (1-1) — 7102 —

Za Rs. 1,000 Kolonja,

trzy mile od Warszawy w mieście powiatowym Radzyminie, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 8 nowy, Stróż miejscowy wskaże. (1-1) — 7098 —

Jest do odstąpienia

Dystrybucja wyrobów Tabaczych.

Wiadomość do 1-go października r. b., w Sklepie na Nowym Świecie, Nr 45 nowy, trzeci dom od rogu Wareckiej ulicy. (1-1) — 7100 —



Są do sprzedania dwa Fortepiany,

używane, palisandrowe, o 7-miu oktawach z cętemi bletami, kompletnie wyrestaurowane; oraz rozmaite nowe, jak również przyjmuje się wszelkie reperacje i strojenia, przy ulicy Długiej Nr 557, w Fabryce Fortepjanów, Józefa Budynowicza, teraz przeniesionej na 1-piętro w lewej oficynie. (1-1) — 7105 —



FABRYKA FORTEPIANÓW Małeckiego i Szredera,

przy ulicy Aleksandra na Sewerynowie, pod Ner 2779,

otrzymała **Medal srebrny** na wystawie Powszechnej w Paryżu w r. 1867.

Obecnie nasza fabryka wyłącznie dostawia instrumenta doborowe Warszawskiemu Instytutowi Muzycznemu.

1. Fortepjan z białem metalowym mahoniowy bez ozdób, Rs. 330.
2. Fortepjan z białem metalowym palisandrowy, Rs. 345.
3. „ „ i czterema szprejami, ozdobiony szabunkiem, mahoniowy, Rs. 360. Takież sam palisandrowy, Rs. 375.
4. Fortepjan na sposób belgijski, z podwójnym białem wiszącym, przyczyniającym się do śpiewności i przeciągłości tonu, Rs. 450. Takież sam ozdobniejszy, Rs. 500.
5. Fortepjan z mechaniką angielską lub francuską, silniejszy w tonie, Rs. 600. Takież sam ozdobniejszy, Rs. 1000.

Fortepjany z drzewa orzechowego Rs. 15, droższe od palisandrowych.

Wszelkie zamówienia listowne będą wykonywane ręką i tobiej podług wybranego gatunku w cenniku.

(11-6)

— 6352 —

Stowarzyszenie Spożywcze

„Merkury,” w Warszawie.

Sprzedaje w swych sklepach **Wino czerwone** na butelki, **Świece** parafinowe po kop. 25 paczka, **Masło** świeże i solone w cenie od 23 i pół do 26 kop. za funt. Od dnia 1 Września, w sklepie Nr 4, przy ulicy Marszałkowskiej, rozpocznie się sprzedaż **mleczyna** za markami. (2-3) — 6979 —

Urzędnik spadły z etatu, kawaler, obeznany z czynnościami Administracyjnymi, Buchalterją poszukuje miejsca Administratora, Buchaltera, Rządcy domu, Kasjera, Magazyniera, lub t. p., tu w Warszawie, lub na prowincji. Ktoby takowego potrzebował, raczy nadesłać swój adres do Zakładu fryzjerskiego, przy ulicy Długiej, Nr 543, nowy 10. (1-1) — 7101 —



Przy ulicy Franciszkańskiej pod Nrem 1813, w domu Joela Weinkrantza, nowotwartym został **SKŁAD LNU i KONOPI** wszelkiego gatunku, oraz **SADŁA i SŁONINY**, pod firmą **Jana Chalszewnika**. Sprzedaż odbywa się hurtowa i detaliczna. Ceny umiarkowane. (2-3) — 7062 —

Udziela Lekcje:

Rysunków i Malarstwa.

Ktoby sobie życzył tych przedmiotów pobierać, może się zgłosić na ulicę Leszno pod Nr 725, drugi dom za Orlą, w lewej oficynie na dole, pod Nr 3. — Tamże jest do sprzedania **30 Obrazów olejnych** i **Futro** męzkie obszerne, za przystępną ceną. — Zastać można do 12ej i po południu od 2ej do 5ej. (3-3) — 7003 —



Rs. 4,500,

potrzeba na spłatę takiejże wierzytelności znajdującej się po Tow. Kredytowym na tem numerze hipoteki dóbr w gub. Warszawskiej położonych. Pożyczka ta znajdować się będzie w jednej trzeciej wartości dóbr. — Wiadomość, ulica Marszałkowska w domu P. Robbi, pod Nr 1403, Nr mieszkania 14. (3-3) — 6903 —

Najlepsza Holenderska Musztarda,

w różnych gatunkach, **nieustępująca w nilezem zagranicznej**, wyrabiana bywa w Fabryce **AUGUSTY SZWEJCEK**, przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 106879, W. Hessego, gdzie każdodziennie w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych, nabyć ją można. (3-3) — 7038 —



Jest do sprzedania Fortepjan i Biurko

samogrające, przy ulicy Nowe-Miasto, Nr domu 361 (nowy 6). Wiadomość na 1-em piętrze. (1-1) — 7109 —



MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy S-to-Krzyżkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie niższych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szesłały kryte sajanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łózka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szfy mahoniowe; jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoliki obiadowe, Stoliki do robót domskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki sajanowe i t. p., z którymi się poleca. (5-12) — 6653

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta.

TAJEMNICE WARSZAWY

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, oraz statuy Zygmunta.

WIELE SĄ ZNANE, A JEDNAKŻE SĄ TACY, CO NIE WIEDZĄ, ŻE

W SKŁADZIE PŁOTNA

ALBERTA KOHNA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta.
można dostać:

rs. kop.

- Za 10 — jedną sztukę Szląskiego płót na 12 koszul;
- „ 11 50 — jedną sztukę Brukselskiego płót na 12 koszul;
- „ 18 — jedną sztukę Hollenderskiej weby na 14 koszul;
- „ — 50 — pół tuzina chustek do nosa;
- „ — 80 — pół tuzina chustek do nosa z Hollenderskiego płót na;
- „ 2 — pół tuzina francuzkich chustek batystowych;
- „ 1 20 — pół tuzina ręczników;
- „ — 60 — jedną kolorową serwetę do kawy;
- „ 1 5 — jedną kolorową serwetę do kawy, szląskiego i hollenderskiego wyrobu;
- „ 1 — jedną białą serwetę stołową (damast);
- „ 1 20 — pół tuzina serwet stołowych;
- „ — 60 — pół tuzina serwet desserowych;
- „ — 10 — jeden łokieć szertingu;
- „ — 32 — jeden łokieć płót na prześcieradłowego na poszewki bez szwu;
- „ — 22 — jeden łokieć płót na hollenderskiego, w resztkach, od 3 do 16 łokci;
- „ 3 50 — jedną ciężką koldrę pikową;
- „ 2 25 — pół tuzina angielskich damskich pończoch;
- „ 1 30 — pół tuzina angielskich męzkich skarpetek;
- „ 1 10 — Kalesony płócienne lub z angielskiej skóry;
- „ 1 30 — jedną męzką dzienną koszulę z płóciennym gorsem;
- „ 1 50 — jedną cienką damską koszulę płócienną;
- „ 1 5 — jeden kaftanik damski;
- „ 1 5 — jedną parę damskich kalesonów;
- „ — 15 — jeden łokieć angielskiej skóry, nadającej się szczególnie do spodniej bielizny męskiej;

Prócz tego znajdują się w naszym Składzie: francuzkie chustki i Longshaws, Ljńskie chustki wełniane w najnowszych fasonach, Baduiny, Kołnierzyki męskie, kolorowe chustki batystowe, oraz rozmaite inne gatunki.

Przy większych zakupach odstępuje się jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakow-Przed., w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedzieli i dni Świątecznych podczas Nabożeństwa.

LEKCJE KROJU

Sukien i Okryć Damskich,

oraz szycia na maszynie systemu Whelera et Wilson i Wilson i Hove. Osoby żyjące pobierać lekcje, raczą zgłosić się na Stare-Miasto, Nr 15 na 1-sze piętro. Za 12 lekcji, czyli za kurs cały rs. 10, a za szycie na maszynie rs. 3. Osobom niemiejącym po polsku, mogą być lekcje wykładane w języku ruskim, francuskim i niemieckim. Osobom przybyłym z prowincji dla skrócenia czasu, mogą być dawane lekcje dwa razy dziennie. Tamże wszelkie roboty przyjmują za cenę umiarkowaną. **Julja Kosińska.**

(2-3)

-7071-

REPETYTOR, Student Uniwersytetu, zajmując się od lat kilku przygotowaniem Uczniów do Szkół Publicznych, jak również pomocą znajdujących się już w takowych, może i obecnie przyjąć na siebie obowiązki, tak pierwszego jako i drugiego. Bliżej mieszkającym udziela Repetycje w swoim mieszkaniu przy ulicy Jeruzolimskiej pod Nrem 11, mieszkania Nr 15. Wykład w polskim lub ruskim języku.

(3-3)

-7055-

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Meble orzechowe.

składające się: z Kanapy, Stołu przed Kanapę i Szafy, oraz 10 Krzesel Wiedeńskich. Ulica Dzielna, Nr 6, mieszkania Nr 3.

(1-3)

-7116-

Najpraktyczniejsze

PLUGI,

całe żelazne, z lemieszami stalnemi, wyrabiane według modelów Eckerta z Berlina sprzedajemy po rs. 14 kop. 50 sztukę.

Ostrowski i S-ka,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d.

(10-0)

-5791-

POKÓJ DLA KAWALERA.

Jest do najęcia od 1-go Października r. b. **Jeden Pokój** na 2-giem piętrze, z widokiem na Ogródek, w domu przy ulicy Wierzbowej, Nr 473 lit. C, gdzie Redakcja „Kurierza Warszawskiego.“ Stróż wskazuje. (8-0) - 6686 -

W każdym czasie do najęcia dla Osoby statecznej,

Dwa Pokoje na 1-m piętrze,

od frontu, z małym Przedpokojem, przy Familji; może być dodana usługa istół. Wiadomość pod Nrem 1355 lit. F (nowy 14), u Stróża Fryderyka.

(2-3)

-7050-

Za Rs. 300

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Senatorskiej i Placu Resursy Kupieckiej, pod Nrem 470,

LOKAL FRONTOWY

na pierwszym piętrze, składający się z czterech Pokoju, Pałacu i Pokoju dla służącego z oddzielnymi schodami, na dole myjącymi się. Wiadomość w Handlu u Zeuschnera, w tymże domu

(2-3)

-7032-

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania

Sklep z Wiktuałami,

od kilkunastu lat istniejący przy ulicy Leszno pod Nr 729.

(3-3)

-7005-

W domu, pod Nr 884, 3, przy ulicy Białej, w domu W-go Paula, są do wynajęcia następujące

LOKALE:

1). Trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i drwalnią, na parterze. 2). Dwa pokoje z kuchnią, piwnicą i komurką, na 2-giem piętrze. 3). Jeden pokój z komórką, na 1-szem piętrze. Wiadomość u Rzadcy domu. (1-3) - 7096 -

Od Śgo Michała r. b. do wynajęcia

przy ulicy Miodowej pod Nr 490 i 1, w domu Bankiera

STANISŁAWA LESSERA.

APPARTAMENT na 1-m piętrze, gruntownie i bardzo elegancko wyrestaurowany, składający się z bardzo obszernego salonu z balkonem, 9 Pokoju, Przedpokojem, Kuchni, Pokoju dla służby z wszelkimi wygodami gospodarskimi. W razie potrzeby może być dodana Stajnia i wozownia. Wiadomość u Rzadcy domu lub w Kantorze właściciela domu.

(3-6)

-7034-

Jest do wynajęcia od 1-go października r. b.

Dom mурowany parterowy,

sam w sobie, wraz z kilkoma oficynami murowanymi, oraz stajnią, wozownią dużą, składy suche i obszerne, piwnice sklepione. Dom ten obecnie zajęty jest na fabrykę tabaczną, lecz takowa będzie od 1-go października usunięta, a dom ten może być na taką samą fabrykę wynajęty, lub na jakąkolwiek inną. W razie potrzeby można dodać placu. Dom ten i częściowo może być wynajęty, na lokale mieszkalne, gdyż wszystkie mieszkania będą świeżo odnawiane, a w tej stronie znacznie są mieszkania tańsze jak gdzie indziej. - Wiadomość u właścicielki, przy ulicy Nizkiej, Nr 10, od godziny 12 do 6-tej wieczór każdodziennie. (1-3) - 7103 -

Piwnice duże, suche i widne,

mogące służyć na Składy, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Długiej, w domu Nr 557, Potkańskim zwanym. Wiadomość u Rzadcy domu. (3-3) - 6925 -



Dnia 3 b. m. w Sobotę przed wieczorem w przejeździe ulicą Senatorską od sklepu Penkalli, zgubioną została **Portmonetka** skórzana, w której znajdowało się rs. 200, w dwóch biletach bankowych i trochę drobnej monety, oraz kartka od farbiarza. Znalazca raczy zwrócić takową za sowitem wynagrodzeniem, pod Nr 1396B (nowy 38), przy ulicy Marszałkowskiej, do właścicielki domu.

(1-2)

-7111-



Zaginął **WESSEL** bars 300, w wydany w dniu 1 Czerwca 1868 r. przez Władysława i Marsalle Zsleskich. Znalazca raczy takowy zwrócić Hanie Gelbrum, mieszkającej pod Nr 105, róg Piwnej i Piekarskiej.

(2-3)

-7024-

Dnia 2 b. m. w przejeździe z ulicy Marszałkowskiej na Królewską zginął **wachlarz malowany** z rękojeścią kościaną. Uprasza się łaskawego znalazcy o odniesienie go do sklepu pawa Jabłczyńskiego na ulicę Królewską w domu Bajer. (1-1) - 7095 -

Uronionym został

Bilet Lombardowy,

na Rs. 8, za Nr 35,334, na imię Marii Kosińskiej, wydany. Uprasza się Znalazcę o odesłanie takowego, na Wspólną ulicę, pod Nr 1637 (nowy 20). (1-1) - 7115 -



Nagrody Rs: 2.

Zaginął wyżeł w centki z kasztanowatemi uszami, uprasza się najuprzejmiej o odprawienie takowego do Handlu W. Stanisławskiego, w gmachu Centralnym, gdzie powyższa nagroda będzie wypłacona. (1-1) - 7113 -

(1-1)

-7113-